

Waingertner, Przemysław

"Radykalny piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego", Jacek Pietrzak, Warszawa 2001 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 34/4, 190-193

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z jej działalnością w okresie nazizmu. Istotę problemu stanowi wykorzystanie nowoczesnej techniki i systemu rejestrowania danych do osiągnięcia doraźnych celów politycznych pozwalających, tak jak w przypadku Trzeciej Rzeszy, na sprawne przeprowadzenie przebiegu eksterminacji wielu narodów. Zagrożenie to istnieje także w dzisiejszych czasach, bardziej nasyconych techniką inwigilacji i monitorowania wielu ludzkich przedsięwzięć (Internet) niż w latach nazizmu. Autor tego bestsellera stwierdził, że zagrożenie takie faktycznie istnieje i daje pole do popełniania wielu nadużyć sprzecznych z obowiązującym prawem²¹.

Czy dyskusja ta spowoduje koncern IBM do szerszego otwarcia swoich archiwów zakładowych i zajęcia konstruktywnego, a nie tylko opartego na negacji i milczeniu, stanowiska przez jej obecny Zarząd — nie wiadomo. Książka Edwina Blacka wywołała diametralnie różne opinie na całym świecie i dopiero poruszyła, jak to określili w wywiadzie udzielonym w Polsce Black, „Wierzchołek całego pola gór lodowych (...). Ważne jest, byśmy zrozumieli, że nie chodzi tylko o handlowanie z wrogiem, nie chodzi wyłącznie o handel, jest to strategiczny sojusz wspólnego planowania działań. Każda z aplikacji na karty perforowane została do swojego celu opracowana. Każda różniła się. A co najistotniejsze — gdziekolwiek udawał się Hitler, wraz z nim szło IBM. Hitler wiedział, że mógł polegać na Watsonie i stąd udekorował go medalem w 1937 r.”²².

Jacek Pietrzak, *Radykalny piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Naukowe Semper, ss. 301

Jacek Pietrzak jest historykiem dziejów najnowszych Polski. Specjalizuje się w zagadnieniu elit politycznych Drugiej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem obozu piłsudczykowski. Efektem tych zainteresowań jest seria artykułów oraz wydana ostatnio książka *Radykalnypiłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego*¹.

Wybór na bohatera książki jednego z liderów obozu pomajowego, postaci głośnej, a zarazem kontrowersyjnej, dowodzi dużych ambicji badawczych biografą. Wojciech Stpiczyński (1896-1936) był postacią bardzo aktywną politycznie, malowniczą i niejednoznaczną. Współtwórca polskiego skautingu; w latach I wojny światowej członek Polskiej Organizacji Wojskowej i Zetu, więziony przez Niemców; uczestnik kampanii polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej; oficer wywiadu i emisariusz polityczny obozu belwederskiego na Górnym Śląsku w okresie, gdy ważyła się kwestia przynależności państwowej tego obszaru; w Drugiej Rzeczypospolitej jeden z czołowych publicystów piłsudczykowskich i poseł na Sejm; wreszcie szef propagandy rządowej, popierający Edwarda Rydza-Śmigłego w jego dążeniu do władzy po śmierci

²¹ <http://www.czat.wp.pl/>.

²² Ibidem.

¹ Zob. m.in.: J. Pietrzak, *Wśród uchodźców na Węgrzech i w podziemi w kraju. Wojenne losy ppłk. Wacława Lipińskiego (1939-1945)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1997, z. 60, s. 101-123; idem, *Górnośląska misja Wojciecha Stpiczyńskiego. Z działalności piłsudczyków w okresie powstań i plebiscytu (1920-1921)*, ibidem, 1999, z. 66, s. 87-118; Idem, *Piłsudczykowski „Głos Prawdy wobec komunizmu i fašyzmu (1921-1929)*, [w:] *Polska i świat w XX w. Wybrane problemy historii najnowszej*, pod red. P. Samusia, Płock 2000, s. 47-75.

Józefa Piłsudskiego — to tylko najważniejsze z poczynań i funkcji, wiązanych z nazwiskiem W. Stpczyńskiego. Był on równocześnie, na co wskazuje Autor biografii, prawdziwym *enfant terrible* obozu piłsudczykowskiego, ideowym radykałem, usiłującym godzić swój światopogląd z hasłami i praktyką polskiego autorytaryzmu, niepoprawnym politycznym skandalistą, dziennikarzem lubującym się w ostrych, nieraz brutalnych polemikach prasowych oraz... pojedynkach, będących często ich skutkiem.

Biografia zbudowana jest ze wstępu, w którym Autor prezentuje wykorzystaną bazę źródłową i dostępną literaturę przedmiotu, siedmiu rozdziałów oraz podsumowującego zakończenia. Rozdział I, pt. *Lata młodzięcze. Od skautingu do POW (1896-1918)*, ukazuje dzieciństwo i młodość W. Stpczyńskiego, a także początek jego działalności politycznej — od aktywności w ruchu skautowym, przez poczynania w studenckiej Organizacji Młodzieży Narodowej (ekspozyturze Zetu) i zaangażowanie w prace Polskiej Organizacji Wojskowej, skutkujące uwięzieniem przez Niemców najpierw w warszawskiej Cytadeli, następnie w Szczypiornie, Havelbergu i Modlinie. W rozdziale II — *Na froncie i w służbie Oddziału II. W kregu Górnego Śląska (1918-1922)* — J. Pietrzak przedstawia losy swego bohatera, służącego w Wojsku Polskim, w trakcie walk polsko-ukraińskich o Małopolskę Wschodnią i wojny polsko-sowieckiej oraz jego działalność, jako oficera Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych (odpowiadającego za wywiad i kontrwywiad), a zarazem nieoficjalnego przedstawiciela piłsudczyków na Górnym Śląsku w latach 1920-1921. Rozdziały III i IV, pt. *Prasowy „zagończyk” (1922-1926)* i *Piłsudczykniepokorny (1926-1929)*, prezentują poglądy i poczynania W. Stpczyńskiego, jako publicysty i redaktora „Głosu Prawdy”, dziennikarza konsekwentnie propagującego hasła radykalne, a zarazem występującego w imieniu środowisk piłsudczykowskich z ostrą krytyką „sejmokracji” i „partyjnictwa” — najpierw w warunkach systemu parlamentarno-gabinetowego, a następnie kształtującego się po przewrocie majowym autorytaryzmu. W rozdziale V — *Na uboczu (1929-1932)* — ukazano szerszą działalność pisarską bohatera biografii, który (niewygodny dla przywódców obozu pomajowego ze względu na swój radykalizm, odsunięty przez nich od głównego nurtu wydarzeń politycznych i pozbawiony własnego pisma) zajął się propagowaniem swych poglądów, publikując książki polityczne. Rozdział VI, *Redaktor „Kurier Porannego” (1932-1935)*, przedstawia powrót W. Stpczyńskiego na scenę polityczną, jako dziennikarza i kierownika jednego z najbardziej znanych dzienników polskich. Autor charakteryzuje jego ówczesną publicystykę już nie jako wyraz „wojującego” radykalizmu, ale przede wszystkim poważnych poszukiwań i refleksji ideologicznych. Wreszcie w rozdziale VII — *U boku Śmigłego (1935-1936)* — J. Pietrzak prezentuje wzmoczoną aktywność polityczną swego bohatera po śmierci Józefa Piłsudskiego w okresie tzw. dekompozycji obozu pomajowego, kiedy to stał się on najbliższym współpracownikiem i doradcą Edwarda Śmigłego-Rydza oraz faktycznym szefem propagandy obozu rządzącego.

Zasadniczą część biografii dopełnia skorowidz osób, obszerna bibliografia i pieczołowicie sporządzony wykaz publikacji W. Stpczyńskiego, obejmujący ponad tysiąc tytułów artykułów i zwartych druków, podnoszący w sposób istotny walory poznawcze książki. Atutem recenzowanej biografii jest również jej oparcie na szerokiej bazie źródłowej. Autor wykorzystał dokumenty przechowywane w kilkunastu archiwach w kraju i zagranicą, m.in. w Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, archiwach państwowych w Katowicach, Krakowie i Warszawie, bibliotekach: Narodowej, Jagiellońskiej, Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Przeprowadził także kwerendę ponad pięćdziesięciu tytułów prasowych, konfrontując wyniki badań z dotychczasowymi ustaleniami literatury przedmiotu. Dowodem zawodowego profesjonalizmu i obiektywnej postawy badawczej J. Pietrzaka jest

przy tym — widoczna podczas lektury książki — krytyczna i zdystansowana postawa wobec bohatera biografii, uwiarygodniająca prezentowane w niej oceny i tezy. Niewątpliwą zaletą tekstu jest zawarta w nim — obok nasyconego faktami wykładu — próba odtworzenia znamiennej ewolucji ideowej bohatera, który z niepokornego inteligenta — radykała i szermierza hasła lewicowych przeistoczył się w członka politycznego establishmentu i faktycznego obrońcę systemu autorytarnego oraz próba odpowiedzi na pytanie o przyczyny tej przemiany, charakterystycznej dla radykalnej i liberalnej inteligencji, urzeczzonej równocześnie legendą Józefa Piłsudskiego.

Pewne zastrzeżenia może budzić jedynie kilka opinii wyrażonych przez Autora. Odnosząc się do pierwszych po przewrocie majowym wyborów parlamentarnych i wyjaśniając decyzję Józefa Piłsudskiego o ich przeprowadzeniu dopiero w 1928 r., J. Pietrzak poprzestaje na odwołaniu się do prezentowanego przez część literatury przedmiotu osądu, iż Marszałek obawiał się sukcesu wyborczego lewicy (s. 98). Pomija przy tym ustalenia Jerzego Halbersztadta, Andrzeja Chojnowskiego oraz Darii i Tomasza Nałęczów. Historycy ci wskazują, iż przywódcom obozu pomajowego znane były prognozy przedwyborcze z jesieni 1926 r., przewidujące utrzymanie przez Narodową Demokrację dominującej pozycji w nowym sejmie, co miało wpływ na decyzję piłsudczyków o odsunięciu w czasie nowych wyborów². Trudno również zgodzić się w pełni z oceną autora, że w 1926 r. „Śpiczyński i inni piłsudczycy darzyli pogardą i wrogością na równi z «endekami» środowisko konserwatywne, ziemiańskie, obciążone lojalistyczną przeszłością z okresu zaborów" (s. 107). Opinia ta, poprawna w pierwszej części (dla bohatera biografii i piłsudczykowski radykałów) jest z pewnością zbyt uogólniająca w odniesieniu do całego — bardzo przecież różnorodnego ideowo — środowiska. Sam Marszałek i jego najbliżsi współpracownicy, tzw. pułkownicy na czele z Walerym Sławkiem, zabiegali po przewrocie majowym nie tylko o finansowe, ale przede wszystkim polityczne i fachowe wsparcie konserwatystów. Sprostowania wymaga także podana przez J. Pietrzaka informacja o przynależności do masonerii Stanisława Bukowieckiego — jednego z założycieli i przywódców ZET-u, w Drugiej Rzeczypospolitej prezesa Prokuratury Generalnej, a dla W. Śpiczyńskiego wielkiego autorytetu politycznego i moralnego (s. 235). Stanisław Bukowiecki nie był członkiem żadnych — ani polskich, ani zagranicznych zakonów wolnomularskich³. Należy wreszcie stwierdzić, iż nie najlepszym pomysłem, utrudniającym wnikliwą lekturę, jest umieszczenie wszystkich przypisów dopiero po głównym tekście. Uwaga to jednak już nie tyle do Autora, ile do wydawcy.

² J. Halbersztadt, *Józef Piłsudski i jego współpracownicy wobec problemu wyborów parlamentarnych w latach 1926-1928*, „Dzieje Najnowsze" 1984, z. 1, s. 7-11; idem, A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 19-20; D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski, premier Rzeczypospolitej 2 X 1926-27 VII 1928, 25 VIII-4 XII 1930*, [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Chojnowskiego i P. Wróbla, Wrocław 1992, s. 250-251.

³ Pogląd o przynależności S. Bukowieckiego do wolnomularstwa propagował w swych książkach Leon Chajm — zob. idem, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 110-111; idem, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 273. Jednak jego ustalenia dotyczące rzekomego członkostwa w lożach wielu wybitnych postaci życia politycznego Polski międzywojennej (w tym również S. Bukowieckiego) zostały, jako oparte na wątych podstawach, przekonująco zanegowane przez wybitnego historyka polskiej i europejskiej masonerii Ludwika Hassa, który nie wymienił S. Bukowieckiego w swych najnowszych wydawnictwach słownikowych, poświęconych polskiemu wolnomularstwu — zob. L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993; idem, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.

Książka J. Pietrzaka stanowi z całą pewnością niezwykle wartościową, istotną pozycję wśród prac poświęconych najnowszej historii Polski. Wnosi ona bardzo wiele zarówno do naszej znajomości dziejów środowiska piłsudczykowskiego i inteligencji polskiej w XX wieku, jak i naszej wiedzy o historii polskiej prasy i publicystyki politycznej.

Przemysław Waingertner

Łódź

Katarzyna Wrześcińska, *Obraz mniejszości narodowych w poznańskiej prasie konserwatywnej w latach 1918-1939*, Poznań 2002, ss. 234

Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk została opublikowana praca Katarzyny Wrześcińskiej *Obraz mniejszości narodowych w poznańskiej prasie konserwatywnej w latach 1918-1939*. Jest to niewątpliwie cenny przyczynek do badań nad skomplikowaną historią stosunków narodowościowych w II Rzeczypospolitej. „Obóz zachowawczy”, jakkolwiek rozdrobniony i stosunkowo nieliczny, wywierał, przez związki o charakterze towarzyskim znacznie większy wpływ na politykę wewnętrzną władz Rzeczypospolitej, niż wynikałoby to z jego rzeczywistego potencjału politycznego. Konserwatyści skutecznie oddziaływali także na opinię publiczną za pośrednictwem prasy. Nieoficjalny organ konserwatystów poznańskich „Dziennik Poznański” był zaliczany w latach II Rzeczypospolitej do najbardziej poczytnych pism w Wielkopolsce.

W części pierwszej opracowania Autorka przedstawiła problem mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej, zarys dziejów politycznych ruchu konserwatywnego w Wielkopolsce w latach 1918-1939 oraz opinie o mniejszościach narodowych zawarte w oficjalnych programach i deklaracjach konserwatystów poznańskich. Część druga ukazuje postawę poznańskiej prasy konserwatywnej wobec mniejszości niemieckiej, część trzecia w stosunku do mniejszości żydowskiej, a czwarta — ludności ukraińskiej i białoruskiej. Podstawą źródłową była rzetelnie przeprowadzona kwerenda pism związanych ze środowiskiem konserwatystów poznańskich — przede wszystkim „Dziennika Poznańskiego”, ale również „Gazety Powszechnej” i „Głosu Rolnika” oraz związanego z obozem narodowo-demokratycznym „Kuriera Poznańskiego”. Autorka wykorzystała także źródła archiwalne, zgromadzone w Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz liczne wspomnienia publikowane i niepublikowane. Zwraca uwagę obszerna bibliografia.

Praca Wrześcińskiej wywołuje jednak uwagi krytyczne. Wątpliwości budzi już sam tytuł. Czy można mówić o istnieniu mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej w latach 1918-1921, kiedy granice państwa nie były dokładnie określone? 19 października 1918 r. w Galicji została powołana do życia Zachodnioukraińska Republika Ludowa. Z państwem tym toczyła Rzeczpospolita zacięłą wojnę. W opracowaniu Wrześcińskiej brak charakterystyki postawy prasy konserwatywnej wobec wojny polsko-ukraińskiej, a także innych zjawisk, które wystąpiły w okresie kształtowania się granic odrodzonego państwa polskiego, jak np. fala rozruchów antyżydowskich, która miała miejsce na terenach wschodnich na przełomie 1918 i 1919 r. W istocie praca obejmuje lata 1922-1939 i taki zakres chronologiczny byłby bardziej właściwy w tytule.

Wątpliwości budzi także tytuł pierwszego rozdziału *Problem mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej*. Sugeruje on, że ludność niepolska przez sam fakt istnienia w Rzeczypospolitej stanowiła problem. Opinię tę trudno zaakceptować. Czy żydowski kupiec albo ukraiński, lub niemiecki rolnik, wykonujący swój zawód, płacący podatki i przestrzegający prawa stanowił